

Mniej samolotów szkolnych

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 8 marca 2008

O ile prognozy dla niemal wszystkich gałęzi lotnictwa na najbliższe 10 lat, zakładają mniej lub bardziej dynamiczny rozwój, prawdziwa katastrofa czeka producentów wojskowych samolotów szkolnych, którzy będą musieli zmniejszyć produkcję o połowę.

Obecnie na świecie jest 12 państw, zdolnych do produkowania samolotów szkolno-bojow

Forecast International (FI), jedna z największych instytucji analitycznych, zajmująca się prognozowaniem sytuacji w sektorach lotniczym, kosmicznym, zbrojeniowym i silnikowym, ogłosiła swój kolejny raport, dotyczący rynku wojskowych samolotów szkolno-bojowych w latach 2008-2017.

FI prognozuje, że w ciągu najbliższej dekady zostanie wyprodukowanych 1550 maszyn tego typu. Będą one niemal w połowie podzielone na samoloty turbośmigłowe (784 egz.) i odrzutowe (766 egz.). Szkolne samoloty tłokowe zostaną już definitywnie wyparte. Producenci prawdopodobnie nie sprzedadzą więcej, niż 18 maszyn tego typu.

W odróżnieniu od innych gałęzi lotnictwa, rynek samolotów szkolno-bojowych czeka silne załamanie. O ile jeszcze w 2009 ma zostać zbudowanych na świecie 212 egz., to w 2017 już tylko 105 maszyn szkolnych.

Głównym powodem jest schyłkowa faza największych programów, związanych z lotnictwem wojskowym USA. Ostatni z zamówionych T-45C Goshawk (wersja brytyjskiego Hawka) do treningu zaawansowanego, został dostarczony lotnictwu US Navy w ubiegłym roku. Natomiast wspólny program USAF i US Navy na samolot szkolenia wstępnego, Joint Primary Aircraft Training System (JPATS), który zaowocował produkcją turbośmigłowego T-6 Textan II (Raytheona, obecnie Hawker Beechcrafta), będzie powoli zmniejszał intensywność produkcji. Wygaśnie ona pod koniec omawianego okresu.

Wojska lotnicze pozostałych krajów generują mniejsze zamówienia. Co więcej, obserwowane jest zmniejszanie ogólnej liczby samolotów bojowych - co wynika z ich większych możliwości, a także wzrostu cen - przez co zmniejsza się również zapotrzebowanie na samoloty szkolne.



Obecnie na świecie jest 12 państw, zdolnych do produkowania samolotów szkolno-bojowych. Według Forecast International, czeka je teraz 10 chudych lat. Na szczęście głównie w USA. Pozostali producenci już teraz jednak intensywnie zabiegają o ewentualne kontrakty eksportowe, min. w naszym kraju. Wśród nich nieustannie prym dźwiera producenci BAE Hawka, T-50 Golden Eagle (na zdjęciu) czy włoskiego M-346 / Zdjęcie: KAI

Forecast International (FI), jedna z największych instytucji analitycznych, zajmująca się prognozowaniem sytuacji w sektorach lotniczym, kosmicznym, zbrojeniowym i silnikowym, ogłosiła swój kolejny raport, dotyczący rynku wojskowych samolotów szkolno-bojowych w latach 2008-2017.

FI prognozuje, że w ciągu najbliższej dekady zostanie wyprodukowanych 1550 maszyn tego typu. Będą one niemal w połowie podzielone na samoloty turbośmigłowe (784 egz.) i odrzutowe (766 egz.). Szkolne samoloty tłokowe zostaną już definitywnie wyparte. Producenci prawdopodobnie nie sprzedadzą więcej, niż 18 maszyn tego typu.

W odróżnieniu od innych gałęzi lotnictwa, rynek samolotów szkolno-bojowych czeka silne załamanie. O ile jeszcze w 2009 ma zostać zbudowanych na świecie 212 egz., to w 2017 już tylko 105 maszyn szkolnych.

Głównym powodem jest schyłkowa faza największych programów, związanych z lotnictwem wojskowym USA. Ostatni z zamówionych T-45C Goshawk (wersja brytyjskiego Hawka) do treningu zaawansowanego, został dostarczony lotnictwu US Navy w ubiegłym roku. Natomiast wspólny program USAF i US Navy na samolot szkolenia wstępnego, Joint Primary Aircraft Training System (JPATS), który zaowocował produkcją turbośmigłowego T-6 Textan II (Raytheona, obecnie Hawker Beechcrafta), będzie powoli zmniejszał intensywność produkcji. Wygaśnie ona pod koniec omawianego okresu.

Wojska lotnicze pozostałych krajów generują mniejsze zamówienia. Co więcej, obserwowane jest zmniejszanie ogólnej liczby samolotów bojowych - co wynika z ich większych możliwości, a także wzrostu cen - przez co zmniejsza się również zapotrzebowanie na samoloty szkolne.